

# Korg Pa500 Keyboard

Wojciech Wichtacz

Zdobyte przez lata doświadczenie w obcowaniu z instrumentami podpowiada mi, że każdy nowy produkt Korga, niesie z sobą coś ekscytującego. Dlatego ucieszyłem się, kiedy poproszono mnie o przyjrzenie się Pa500. Tym bardziej, że w ostatnim czasie miałem do czynienia z instrumentami podobnej klasy Rolanda i Yamahy i ciekaw byłem jaka jest odpowiedź Korga na poczynania konkurencji. Oto moje wrażenia z krótkiego przebywania z Pa500.



## OPIS

Muszę powiedzieć, że po rozpakowaniu byłem zaskoczony tym, co ujrzałem. Zamiast powszechnie używanego koloru srebrnego, ukazał się Pa500 w odcieniu ciemno-niebieskim. W dodatku projektował go chyba jakiś odważny konstruktor bez liniiki lubiący nowoczesny kształty. W efekcie o Pa500 można powiedzieć, że jest atrakcyjnie wyglądającym instrumentem, szczególnie jeśli ktoś lubi odcienie koloru niebieskiego. Płytę czołową zaprojektowano przyjaźnie dla użytkownika. Jest przejrzysta z dotykowym, monochromatycznym wyświetlaczem LCD pośrodku, srebrzystoszarymi grilami przykrywającymi głośniki po bokach, przyciskami oraz czterokierunkowym, doskonałym dżojstikiem Pitch Bend/Modulation.

Z tyłu instrumentu znajduje się panel z niezbędnymi złączami. Są na nim MIDI IN i OUT, wejścia i wyjścia stereo (RIGHT, L/MONO), złącze USB typ B (Slave/Device), gniazda kontrolne pedałów DAMPER (SUSTAIN) i ASSIGN, wyjście słuchawkowe i gniazdo na karty pamięci SD (Secure Digital). Trochę dziwi mnie umieszczenie wyjścia na słuchawki z tyłu Pa500. Moim zdaniem poręczniej jest jeśli jest z przodu, zresztą na karty SD również. Brakuje mi też USB A do podłączenie np. twardego dysku lub innego nośnika pamięci.

Mimo, iż obudowa instrumentu jest trochę „plastikowa”, ogólnie Pa500 robi swoim wyglądem dobre wrażenia i z pewnością może się podobać. Wyloty bass reflex na obu bokach dodają mu szyku.

## BARWY

Pa500 ma pokładzie 880 barw zbudowanych na bazie syntezy EDS (Extended Definition Synthesis) tej samej, którą zastosowano w Korgach Pa800, M3 i Pa2X Pro. Posiada 80 oscylatorów dających maksymalnie 80-głosową polifonię. Na 880 programów składają się barwy własne Korga plus komplet barw GM2 i 56 zestawów perkusyjnych. Wszystkie barwy można edytować i zapisać w pamięci przeznaczonej dla użytkownika (128 barw + 64 zestawy perkusyjne).

Jak w większości keyboardów firmy Korg tak i w Pa500 wybór barwy dokonujemy z zachowaniem procedury: wybór kategorii dedykowanym przyciskiem, następnie na wyświetlaczu wybieramy żądaną barwę. Dla każdej z kategorii otwierają się cztery lub pięć stron ze spisem barw. Tylko w nielicznych jest więcej stron, wtedy przechodzimy na następny ekran z dodatkowym spisem. Dla prawej ręki możemy złożyć barwy składającą się z maksymalnie trzech warstw. Daje to możliwość tworzenia niewiarygodnie głębokich i bogatych barw złożonych. Dla każdej warstwy można zdefiniować podział klawiatury.

Korg znany jest z dobrze brzmiących instrumentów. Z pewnością Pa500 od tego nie odbiega. W większości barwy zawarte w nim brzmią doskonale i robią dobre wrażenie. Ujmując w wielkim skrócie – Classic Piano, Classic Wurly, Harpsichord, Vintage EP są świetne. Harmonica Expr z klasycznym, ręcznym efektem wah-wah znakomita. Rzadko spotykana ilość

akordeonów z francuskimi Musette włącznie. Wiele dobrze brzmiących barw organów Hammonda np. Jimmy Organ czy Gospel Vel Organ ze zmianą szybkości obrotów głośników. Oczywiście nie mogło zabraknąć też organów Korga BX3. Są też dobrze brzmiące organy kościelne i teatralne. Wśród wielu barw gitarowych dobre wrażenie robią np. Nylon Slide Pro, Soft Jazz Guitar czy Joystick Guitar. Z instrumentów smyczkowych wyróżniają się, moim zdaniem, dwie barwy skrzypiec – jedne dynamiczne drugie z wolniejszym atakiem bardzo dobrze wtapiające się w zespół kameralny. Sekcja dęta puszana dobra ze znakomitą trąbką, puzonem i fletem z efektem Frullato. Tutti też są dobre, jak również kombinacje instrumentów smyczkowych + obój lub waltornie. Z barwami syntetycznymi Korg radzi sobie dobrze odkąd pamiętam, dlatego nie jestem zaskoczony dobrymi barwami tego typu w Pa500 do grania solówek, jak również „tłusto” brzmiącymi padami. Dla porządku dodam, że w Pa500 są również barwy, które po jednorazowym przesłuchaniu starałem się omijać (szczególnie GM). Na szczęście nie ma ich zbyt wiele a ponadto, jak wspomniałem wcześniej, każdą można edytować i modyfikować według własnego uznania.

### **OBSŁUGA**

Bez względu na dopracowany, szybki system operacyjny z informacjami na wyświetlaczu (a w taki bez wątpienia Pa500 wyposażono), dedykowane przyciski z podstawowymi funkcjami na płycie czołowej są zawsze mile widziane, ponieważ skracają czas obsługi instrumentu. Pa500 ma przyciski m.in.



do zmiany oktawy (dwie oktawy góra/dół bez instrumentów perkusyjnych), transpozycji (bez instrumentów perkusyjnych) i podziału klawiatury. Przycisk podziału klawiatury (Split) nie tylko uruchamia barwę lewej ręki, ale w trybie akompaniamentu przełącza na akompaniament poniżej punktu podziału lub na całym zakresie klawiatury.

### **PROCESOR EFEKTÓW**

Pa500 ma wbudowane 4 stereofoniczne procesory efektów i EQ. Zawiera 124 odmiany różnych efektów takich jak chorus, delay, reverb czy distortion. Są nawet typowo gitarowe wykorzystujące technologię REMS. Trzypasmowy korektor jest dostępny dla każdej z barw.

### **STYLE**

Na temat fabrycznie zaprogramowanych stylów Korg mówi, że to „światowa klasa”. Trudno się z tym nie zgodzić. Robią wrażenie – i to duże. Przypuszczam, że Korg współpracuje z wieloma znakomitymi aranżerami światowego formatu (dotyczy to nie tylko opisywanego instrumentu, ale wszystkich z logo Korg), a każdy z nich jest specjalistą w konkretnym gatunku muzycznym. W rezultacie Pa500 ma na pokładzie ponad 320 stylów „owijających” niezwykle zręcznie akordy grane przez użytkownika. Nigdy nie dominują nad graną linią melodyczną, zawsze pasują do granego gatunku muzyki. Instrumenty akompaniujące zawsze grają w konkretnej skali nie tylko w górę lub dół w oparciu o interwały zawarte w granych przez użytkownika akordach. Brzmiały bardzo naturalnie. Spodobały mi się te bazujące



# t test Korg Pa500

na barwach gitarowych. Każdy styl składa się z ośmiu części, czterech wariacji, trzech wstępów/„nabijanie”, trzech wypełnień/pauz i trzech zakończeń.

Szeroki zakres fabrycznych stylów pokrywa, moim zdaniem wszystko, czego można oczekiwać od instrumentu typu keyboard. Użytkownik ma możliwość dodania własnych podkładów. Instrukcja obsługi zawiera po-  
każną ilość stron poświęconych  
tworzeniu własnych

stylów. Choć procedura programowanie własnych podkładów została w dużej mierze przez producentów keyboardów ujednolicona, odnotować należy, że Korg w kwestii programowania gitar nie jest kompatybilny z konkurentami ze względu na ogromne możliwości kreowania wszelkich niuansów gitarowych. W przypadku Korga to tak jakby zamienić instrument z klawiszami na deskę ze strunami. Ze strunami na wyświetlaczu oczywiście, w celu przekonującej roli gitary w podkładzie (nie tylko).

Dopracowany system operacyjny – systemem, możliwości instrumentu – możliwościami, ale najważniejszym, moim zdaniem, elementem jest wiedza muzyczna pozwalająca umiejętnie wykorzystać potencjał instrumentu.

## PERFORMANCE / STS / SONG BOOK

Pa500 może zapamiętać 256 ustawień Performance składających się np. z kategorii, barwy i jej wszystkimi zmianami wprowadzonymi przez użytkownika, transpozycji, efektu przestrzennego itd.

Posiada również powiązane ze stylami 4 przyciski STS (Single Touch Setting) przywołujące z pamięci ustawienia. Mimo, iż Korg zastosował tu inne, bardziej skomplikowane podejście niż



konkurencja (w instrumentach Yamaha – One Touch), można się szybko przyzwyczaić i korzystać z tej funkcji. Song Book to niezwykle użyteczna, nadrzędna na wszystkich funkcjach w instrumentach Korga. Pa500 również ją posiada. Wszystkie ustawienia utworu jak np. barwa, styl, Performance, ustawienia głośności, procesor efektów, STS, transpozycja itd. są zapisywane w bazie danych pod konkretną nazwą. Spis tytułów można przeszukiwać według nazwy, gatunku muzyki, tempa itd.

### SEKWENCER

W Pa500 są dwa równorzędne sekwencery. Jeden może odtwarzać utwór, a drugi wczytywać. Suwakami Balance można przechodzić między jednym, a drugim. Doskonała zabawa dla „mieszaczy” z żyłką DJ’a. Każda jednostka może odtwarzać pliki SMF, Karaoke, GM i wyświetlać na LCD tekst dla większości popularnych formatów.

Utwór można nagrać z wykorzystaniem konkretnego stylu, autoakompaniamentu, wstępów, zakończeń, wypełnień, lub grając po prostu na żywo. Możliwości sekwencera(ów) są spore, obsługa nieskomplikowana.

### INNE

Korg stara się jak może, aby obsługa coraz bardziej rozbudowanych instrumentów była możliwie prosta. Jednak nie wszystko da się sprowadzić do prostej informacji. Wyświetlacz dotykowy jest bardzo pomocny i uporządkowany, ale producent poszedł jeszcze dalej i w tym celu wyposażył Pa500 w dwa tryby



Easy i Expert. Tryb Easy ograniczono do informacji zasadniczych z wbudowanymi, czytelnymi ikonami. Coś bardzo przydatnego dla początkujących użytkowników Korga. Tryb Expert jest bardziej rozbudowany z specjalistyczną edycją kontroli instrumentu włącznie.

W Pa500 mamy też pokładową pomoc wyświetlaną na LCD. To dobrodziejstwo, jeśli nie ma się akurat instrukcji obsługi pod ręką. A papierowa instrukcja obsługi w języku angielskim jest dość gruba (292 strony). Na pierwszy rzut oka jej grubość może zniechęcać, ale zawartość jest przedstawiona w sposób zrozumiały.

Instrument ma też cztery programowane pady. Mogą być użyte do krótkich solówek, arpeggio, różnego rodzaju zagrywek, ale też do zmiany efektów, tempa itd.

Pa500 ma wbudowany, własny, stereofoniczny system nagłaśniający z bas reflexem. Według producenta ma 2 × 15 W mocy. W każdym razie do użytku domowego wystarczy. Jakość odtwarzanego dźwięku jest na przyzwoitym poziomie.



## WYBRANE DANE TECHNICZNE

<b>Klawiatura</b>	61 klawiszy
<b>System operacyjny</b>	OPOS (Objective Portable Operating System) z technologią RX; wielozadaniowy z możliwością wczytywania podczas odtwarzania
<b>Generator dźwięku</b>	EDS (Extended Definition Synthesis), 80 oscylatorów
<b>Polifonia</b>	80-głosowa
<b>Barwy fabryczne</b>	880, 46 zestawów perkusyjnych
<b>Barwy użytkownika</b>	128, 64 zestawy perkusyjne
<b>Szeroki zakres edycji barw i zestawów perkusyjnych</b>	
<b>Style</b>	320 fabrycznych do dowolnego konfigurowania, 64 użytkownika
<b>Performance</b>	256 zestawów
<b>STS</b>	4 × 512
<b>Efekty</b>	4 stereofoniczne procesory efektów, 124 typy efektów, półparametryczny korektor
<b>Kontrolery w czasie rzeczywistym</b>	Assignable Slider, Switch
<b>Sekwencer</b>	16 ścieżek, 110 000 zdarzeń, Quick, Step, Multitrack Record
<b>Wyświetlacz</b>	dotykowy, monochromatyczny 320 × 240 pikseli
<b>Złącza</b>	INPUT (RIGHT, L/MONO), OUTPUT (RIGHT, L/MONO), słuchawkowe, MIDI (IN, OUT), DAMPER, ASSIGN, USB 1.1, SD (Secure Digital)
<b>Zasilanie</b>	zewnętrzne DC 12V
<b>Audio</b>	2 × 15 W, Bass Reflex
<b>Wymiary</b>	1074 × 404 × 183 mm
<b>Ciężar</b>	9.9 kg
<b>Cena</b>	<b>4899 PLN</b>

## PODSUMOWANIE

Mimo iż Pa500 jest najmniejszym instrumentem z nowej serii PA, potrafi całkiem sporo. Wygląda dobrze, ma znakomite barwy, niezwykle style muzyczne, dobry procesor efektów i szerokie możliwości zastosowania. W końcu to Korg z rodziny PA, a to zobowiązuje nawet najmniejszy model. Moim zdaniem jest idealnym instrumentem dla użytkowników domowych i półzawodowców.



**Do testu dostarczył:**  
Mega Music  
ul. Leśna 15  
81-876 Sopot  
tel. (058) 5511882  
Internet: [www.megamusic.pl](http://www.megamusic.pl),  
[www.korgpa.com](http://www.korgpa.com)

